

SPRAWY LITURGICZNE W XVI W. W DIECEZJI KRAKOWSKIEJ

PRÓBKA Z OBSZARU KILKUNASTU PARAFII.

Każdy szczegół z przeszłości jakiejś parafii staje się zrozumialszy, jeśli poda się, jak ten szczegół wyglądał w parafiach sąsiednich. Zajmując się dziejami parafii Niegowić, w diec. krakowskiej, pow. Bochnia, starałem się każdy szczegół, o ile to było możliwe, zestawiać ze stanem w parafiach sąsiednich. W ten sposób zebrałem materiał do pasa między Wieliczką a Bochnią na południe wzdłuż Raby i jej dopływu Stradomki. Stąd weszły do opracowania stykające się z sobą części dawnego dekanatu (wiek XVIII) wielickiego, dobczyckiego i lipnickiego. Dla wielu szczegółów brałem pod uwagę parafie, sąsiadujące bezpośrednio, dla niektórych włączałem Bochnię i Wieliczkę, jako najbliższe większe miasta, dla paru szczegółów sięgnąłem aż po Łętownię i Nowy Targ. Wykorzystane w ten sposób Acta Visitationis z 1596 r. pozwoliły dać obraz pewnych spraw liturgicznych, bo ta wizytacja zajmowała się nimi tak, jak już żadna następna¹⁾. Stosunki liturgiczne na tym pasie są niejednakowe, mogą więc mniej lub więcej reprezentować stan w całej diecezji. Dla pewności potrzebne byłyby analogiczne opracowania dla różnych okolic, biorąc pod uwagę ich odrębności np. G. Śląsk, o ile wchodził do diecezji krakowskiej, okolice górskie, choć te będą bardzo różne, np. Sądeczyzna ma od dawna (XIV w.) gęstą sieć parafialną, i okolice o rzadkiej sieci parafialnej w XIV, a więc na wschodzie diecezji.

KSIĘGI LITURGICZNE.

Msz a l y. Na ogół wszędzie zastawał wizytator z 1596 r. Mszał rzymski reformowany. Mszał rzymski sprzed reformy ma Łapanów²⁾; Mszał krakowski ma Tarnawa³⁾ i Łososina⁴⁾. Łososina ma też Mszał moguncki⁵⁾. Który Mszał krakowski ma odnośna parafia, nie podaje

¹⁾ Acta Visitationis w Arch. Kapitulnym Nr 7. Znaczą skróttem: A. V. 1596. Tak samo i inne wizytacje przez podanie roku.

²⁾ A. V. 1596, k 65.

³⁾ l. c. k 67.

⁴⁾ l. c. k 72.

⁵⁾ l. c. k 72.

wizytator. Pierwszy Mszał krakowski ukazał się drukiem w 1484 r. staraniem ks. Bkpa krakowskiego Jana Rzeszowskiego. Drukowany był w Moguncji, tam też ukazał się Mszał krakowski w r. 1487 i 1492.

Pierwszy Mszał krakowski drukowany w Krakowie ukazał się w 1509 r., potem w 1516 i 1556, ale w międzyczasie był drukowany Mszał krakowski w Strasburgu 1510, i w Wenecji 1532 r. Czy wizytator słowem „moguncki“ określa mszał diec. mogunckiej czy też mszał krak. drukowany w Moguncji, nie da się rozstrzygnąć.

W tym samym mniejwięcej czasie zastawali wizytatorzy na terenie archidiaconatu pomorskiego daleko większą różnorodność mszałów, będących w użyciu, choćby się nawet brało pod uwagę, że tam chodzi o znacznie większy teren, aniżeli tu omawiany. Zastali tam przeważnie Mszały rzymskie (20) ale nadto krakowskie (12), gnieźnieńskie bardzo często, chełmińskie, kamieńskie, płockie, wrocławskie, Teutonica, wrocławskie tylko 4, choć archidiaconat pomorski należał do diec. wrocławskiej. Nadto były mszały: antiquum, incerti autoris vetustissimum, pergamenum scriptum⁶⁾.

A g e n d a. Na ogół miały już kościoły Agendę Powodowskiego, której pierwsza część wyszła w r. 1591, druga w 1592, drugie wyd. w 1596. Agendą dawną (Agenda antiqua) posługiwano się w Tarnawie⁷⁾, Łapanowie⁸⁾, Pogwizdowie⁹⁾.

A n t i p h o n a r i u m. Przed r. 1596 nie notuje Estreicher w swej „Bibliografii“ ani jednego drukowanego Antiphonarum. Sąsiadujące z sobą parafie: Biskupice i Łazany mają Antiphonarium pruthenicum, obie pergaminowe. Też pergaminowe, ale bez podania jakie, ma Gdów¹²⁾, papierowe nowe pisane ma Chełm¹³⁾ i Sobolów¹⁴⁾; Niegowić ma papierowe podarte¹⁵⁾.

⁶⁾ Kujot. St., Visitationes archidiaconatus Pomeraniae. Torunii, 1897—1899, str. 656.

⁷⁾ A. V. 1596, k 67.

⁸⁾ l. c. k. 65.

⁹⁾ l. c. k 184^v

¹⁰⁾ l. c. k 216^v

¹¹⁾ l. c. k 214^v

¹²⁾ l. c. k 213

¹³⁾ l. c. k 187^v

¹⁴⁾ l. c. k 186

¹⁵⁾ l. c. k 211^v

Graduale. Graduał mają prawie wszystkie kościoły. Łazany tylko mają drukowany ¹⁶⁾, Łapanów ma Pruthenicum ¹⁷⁾ Graduale. Graduały poza tym są pergaminowe, papierowe ma Łapczyzna ¹⁸⁾ i Sobolów ¹⁹⁾, drukowany jest też papierowy.

Psalterium. Psalterz ma co druga parafia w okolicy Niegowici. Bez Psalterza jest Sobolów, Pogwizdów, Tarnawa, Biskupice; pergaminowy posiada Chełm ²⁰⁾, Gdów ²¹⁾, inne kościoły posługują się papierowym.

Komplet ksiąg liturgicznych dla kościoła stanowił mszał, agenda, antyfonarz, graduale, psalterz i agenda. Jutrznia i Nieszpory stanowiły, poza Mszą, nabożeństwo niedzielne.

W archidiakonacie pomorskim należy graduał, psalterz i antyfonarz do rzadkości — po kilka wypadków na cały archidiakoniat. Agendy zaś są najróżnorodniejsze, ale agendę swej diecezji tzn. włocławską ma tylko jeden kościół. Na ogół posługują się gnieźnieńską, wielu używa krakowskiej i Agendy Powodowskiego ²²⁾.

NACZYNIA LITURGICZNE.

Kielichy. Mając zestawienie z 19 par., jakie one miały kielichy, widzi się pewną różnorodność: są mosiężne, cynowe, srebrne i srebrne pozłacane. Mosiężne (aeneas) są w Myślenicach trzy ²³⁾, w Jaworniku jeden ²⁴⁾; cynowe po jednym w Łapanowie ²⁵⁾, Jaworniku ²⁶⁾, Pogwizdowie ²⁷⁾, na Chełmie ²⁸⁾ i w Gruszowie ²⁹⁾ (Gruszów ma tylko ten jeden cynowy), poza tym są srebrne, przeważnie pozłacane. Para-

¹⁶⁾ l. c. k 214^v

¹⁷⁾ l. c. k 65.

¹⁸⁾ l. c. k 190.

¹⁹⁾ l. c. k 186.

²⁰⁾ l. c. k 187^v

²¹⁾ l. c. k 215.

²²⁾ Kujot, St., *Visitationes archidiaconatus Pomeraniae, Torunii, 1897—1899*, str. 620, 622, 651, 659.

²³⁾ A. V. 1596 k 58^v

²⁴⁾ l. c. k 42

²⁵⁾ l. c. k 64^v

²⁶⁾ l. c. k 42.

²⁷⁾ l. c. k 184^v.

²⁸⁾ l. c. k 187.

²⁹⁾ l. c. k 65.

archid. - kielichy
... x 110

fie wiejskie mają po 2 (Biskupice³⁰), Pcim³¹) lub po trzy (Droginia³²), Niegówic³³), Łapczyca³⁴)), miasta znacznie więcej: Wieliczka 8³⁵), Myślenice 7³⁶), Bochnia 7³⁷), Dobczyce 5³⁸), tylko st. Wiśnicz ma 6³⁹), ale Wiśnicz St. to troska Kmitów. Bochnia 4 wolne kielichy zastawiła za 78 zł. (Obligaverunt)⁴⁰).

Nie kwestionuje wizytator stanu kielichów, tylko zakazuje odprawiać w kielichu mosiężnym⁴¹).

Porównując ilość kielichów w Niegowici z 1596 r. z ilością z 1748, widzi się, że liczba nie wzrosła, bo w 1748 r. były 4 kielichy.

O robocie kielichów nie ma wzmianki, tylko w Dziekanowicach jest mowa o srebrnym kielichu pozłacanym „in forma romana“⁴²).

Monstrancje. Nie wszędzie mówi wizytator o monstrancji. Jeśli jest, to ją opisuje, czasem dość dokładnie. Rozmaitość była wielka. Była miedziana (w Gruszowie⁴³) i Pogwizdowie⁴⁴), poza tym są srebrne różnej wielkości (na Chelmie parva⁴⁵), iusti ponderis“ w Sobolowie⁴⁶), Myślenicach⁴⁷), i Wieliczce⁴⁸), niektóre miały podstawę cynową (Chelm⁴⁹), Łapczyca⁵⁰), Pcim⁵¹)) nieraz były pozłacane. Wymieniając, co było pozłacane w monstrancji, podaje mimo woli jej wygląd i tak w Pcimiu słońce, świat (globum), aniołowie

³⁰) l. c. k 216.

³¹) l. c. k 36v.

³²) l. c. k 45v.

³³) l. c. k 210v.

³⁴) l. c. k 189v.

³⁵) l. c. k 219v.

³⁶) l. c. k 67.

³⁷) l. c. k 191v.

³⁸) l. c. k 47v.

³⁹) l. c. k 207.

⁴⁰) l. c. k 191v.

⁴¹) l. c. k 42v.

⁴²) l. c. k 49v.

⁴³) l. c. k 65.

⁴⁴) l. c. k 184v.

⁴⁵) l. c. k 187.

⁴⁶) l. c. k 185v.

⁴⁷) l. c. k 58v.

⁴⁸) l. c. k 219v.

⁴⁹) l. c. k 187.

⁵⁰) l. c. k 189v.

⁵¹) l. c. k 57.

i obraz Matki B. ⁵²⁾, w Drogini słońce i świat ⁵³⁾). Ozdobę monstrancji w postaci wianka z pereł miały Myślenice ⁵⁴⁾). Specjalny wygląd miała monstrancja w Łapczycy, bo między słońcem a podstawą miała srebrny krzyż, w którym umieszcza się N. Sakrament. Dosłownie: in qua Sacramentum reponitur ⁵⁵⁾). Jeszcze bardziej odbiegał sposób stosowany w Niegowici, o ile chodzi o monstrancję. Tam srebrny krzyż służył jako pacyfikał i jako monstrancja przez nałożenie kwiatów na wierzchołek krzyża i na boczne jego ramiona. Był też wianek z pereł ozdobiony złotymi nićmi, który nakładano na monstrancję ⁵⁶⁾).

Wkrótce po 1596 r. są znaczne zmiany na lepsze. Niegowić ma już monstrancję srebrną pozłacaną wagi 14 grzywien ⁵⁷⁾, Gdów 18 grzywien ⁵⁸⁾, Bochnia srebrną, wysoką prawie na dwa łokcie ⁵⁹⁾. Prawie wszystkie to dary kołatorów, jak świadczą herby lub nawet napisy: w Niegowici herb Polkoźic, więc Niewiarowski ⁶⁰⁾, w Łazanach Sebastian Lubomirski, jak świadczy napis i herb ⁶¹⁾, w Niepołomicach Jan Branicki Łowczy krak. i starosta Niepołomski ⁶²⁾. w Gdowie proboszcz i kołator Stefan Weselin ⁶³⁾

C i b o r i u m. Znaczenie słowa ciborium nie zawsze i nie wszędzie było jednakie. Tu chodzi tylko o stan faktyczny, jak przechowywano Najśw. Sakrament w niektórych kościołach krakowskiej diecezji. Wizytator z 1596 r. ciborium nazywa miejsce, gdzie przechowuje się Najśw. Sakrament, więc podaje, że jest wykute w murze ⁶⁴⁾, albo że jest żelazne przymocowane do ściany ⁶⁵⁾, albo że jest murowane przy

⁵²⁾ l. c. k 57.

⁵³⁾ l. c. k 45v.

⁵⁴⁾ l. c. k 58v.

⁵⁵⁾ l. c. k 189v.

⁵⁶⁾ l. c. k 210v ...habet cruce[m] argenteam cum pede aereo deargentato pro duplici usu: nempe et pacificalis et monstrantiae, superpositis certis floribus summitati crucis et lateribus... Item habet sertum cum margaritis, filis aureis exornatum pro monstrantia ponenda...

⁵⁷⁾ A. V. 1618 k 128v.

⁵⁸⁾ l. c. k 130.

⁵⁹⁾ l. c. k 29.

⁶⁰⁾ l. c. k 128v.

⁶¹⁾ l. c. k 124v.

⁶²⁾ A. V. 1630 k 7v.

⁶³⁾ A. V. 1618 k 130.

⁶⁴⁾ A. V. 1596 k 49.

⁶⁵⁾ l. c. k 189.

ścianie ⁶⁶⁾. Poza tym, na 16 kościołów, nie podaje, gdzie jest ciborium umieszczone, tylko materiał, z jakiego jest zrobione: muratum, egregie muratum, ligneum. Zwraca uwagę, jaki jest jego stan. Chodziło mu o to, czy jest czyste, bezpieczne, dobrze zamknięte. Na ogół wszystkie ciboria odpowiadały tym wymaganiom, jedno tylko było nie bardzo zabezpieczone, jedno niezamknięte.

We wnętrzu ciborium było albo naczynie (vas), albo skrzyneczka (scatula). Naczynie było metalowe, na ogół miedziane, w jednym wypadku cynowe, w jednym srebrne, w jednym drewniane. Nie ma powiedziane, jakiego kształtu, ale w vas mieści się kształt okrągły (walec). Skrzyneczka była drewniana, wizytator nie oznacza, z jakiego była materiału, tylko że obita była (obducta) jakąś materią, albo że była malowana. Tam, gdzie w ciborium było vas, to było ono okryte welonem (coopertum). Wela przeważnie były białe, trafiały się czerwone (rubei coloris), w jednym wypadku było żółte. Jak materiał, z którego było vas, różnej był jakości, tak też zasłona (velum) na vas, i tak: jedwab prosty, jedwab małej wartości, camcha starożytna, adamaszek starożytny, bo „antiquus“ to chyba nie stary, lecz starożytny; w Dobczycach zaś, gdzie vas było srebrne pozłacane, i velum na vas było jedwabne, złotem przetykane (de serico auro intertexto) i ozdobione perłami. Vas było ze strusiego jaja, mając nakrywą srebrną, pozłacaną, tak samo nóżkę-podstawę ⁶⁷⁾. W Łapczycy „na Górze“ było przymocowane do ciborium (stabile) ⁶⁸⁾.

Najśw. Sakrament przechowywano we woreczku (in sacco), tylko w Dobczycach wprost we vas, jak zaznacza wizytator (sine sacco). Woreczek był albo we vas czy w scatula, albo w małym vas, które znajdowało się we vas. Najczęściej były dwa vascula parva, umieszczone w vas, w obu był Najśw. Sakrament. Jedno z nich służyło do niesienia komunii chorym. Vascula były srebrne, miedziane, cynowe, drewniane; drugie było zazwyczaj drewniane. W Tarnawie noszono Najśw. Sakrament do chorych w skrzyneczce (scatula) ⁶⁹⁾.

⁶⁶⁾ l. c. k 212v.

⁶⁷⁾ l. c. k 47 Ciborium muratum, in vas, argenteum deauratum pedem habens et superiorem partem, ipsum vero de ovo struttionis, velo de serico, auro intexto, coopertum margaritis exornato, in quo Sacramentum recens sine sacco continetur.

⁶⁸⁾ A. V. 1596 k 189.

⁶⁹⁾ l. c. k 66v.

W 1596 r. nie ma mowy o korporale pod Najśw. Sakramentem. Sledząc dalszy los ciborium tylko na przykładzie w Niegowici, to widać się, że wizytatorowie posługują się stale terminem ciborium.

W 1618 r. określa wizytator, że ciborium est in altari maiori in tabernaculo ⁷⁰⁾: Wtedy też i w Gdowie nie znajduje się już przy ścianie, lecz na wielkim ołtarzu ⁷¹⁾. Już w 1618 r. vas cupreum zastępuje pixis argentea ⁷²⁾ i 1665 jest pozłożona ⁷³⁾, w 1703 r. zaznacza wizytator, że wewnątrz ⁷⁴⁾. W 1629 r. znajdowały się komunikanty we woreczku, umieszczonym w puszcze ⁷⁵⁾. W 1703 r. było całe ciborium wewnątrz pozłożone, wtedy też była na puszcze sukienka gustowna (vesticella eleganti contacta) ⁷⁶⁾. Że puszka stoi w ciborium na korporale, nadmienia dopiero wizytator w 1741 r. ⁷⁷⁾. I naczyńko dla noszenia komunii chorem jest w 1629 r. ze srebra ⁷⁸⁾.

Dekrety reformy, wydawane przez wizytatorów, wskazują linię, po jakiej szła władza duchowna co do ciborium. Jest ich mało, czyli że stan był na ogół zadowolający. Zabrania używać woreczka jedwabnego na przechowywanie Sanctissimum i nakazuje używać tylko lnianego, woreczek ma być poświęcony; Sanctissimum ma być w dwu naczynkach, ażeby, gdy ksiądz idzie z jednym do chorego, było w kościele Sanctissimum dla adoracji. Kluczyk od ciborium miał być w zakrystii (sacrarium).

MSZA ŚW.

W żadnej parafii nie natrafił wizytator na jakieś braki co do materii Mszy św. Mogę mówić o jakich 30 parafiach. Wino miało należyły sobie zapach i smak. Co do chleba to zabrania używać mąki zbieranej od ludzi do wypieku (de farina mendicata), nakazując piec co tydzień, a renovatio Sanctissimi robić co dwa tygodnie.

⁷⁰⁾ A. V. 1618 k 128v.

⁷¹⁾ I. c. k 150.

⁷²⁾ I. c. k 128v.

⁷³⁾ A. V. 1665 k 355.

⁷⁴⁾ A. V. 1703 k 99.

⁷⁵⁾ A. V. 1629 k 9.

⁷⁶⁾ A. V. 1703 k 99.

⁷⁷⁾ A. V. 1741 k 1531.

⁷⁸⁾ A. V. 1629 k 9.

Celebrowanie Mszy św. było rzadkie. Wyjątkowo był ksiądz, który odprawiał codziennie, na ogół odprawiali trzy razy w tygodniu: niedziela, środa, piątek, ale nie jest rzadkością, że tylko w niedzielę.

Nie wynika jasno z wizytacji, gdy jest mowa, że 3 razy w tygodniu jest Msza św., o ile jest przy kościele więcej niż jeden ksiądz, czy niezależnie od tego, ilu jest księży, jest Msza we środę i piątek, czy że każdy odprawia, oprócz niedzieli, także w środę i piątek.

Częstości celebrowania odpowiada rezydencja proboszczów. W 1596 r. na 18 parafii rezydowało 8 (44%), nierezydowało 7 (33%), nieobsadzonych było 3 (16%), w 1618 r. na 16 parafii nie rezydowało 8, w tym 4 to duchowieństwo katedralne (2 kanoników, 2 wikarych), 2 proboszczów nie miało święceń (12%), rezydowało 6 (37%). Są to lata dość bliskie soboru trydenckiego.

W sposobie celebrowania zastał wizytator w 1596 pewne nadzwyczajności: w jednym nie umiał ksiądz odprawić Mszy św. według rytu rzymskiego, w drugim odprawiał *Missā sicca*, czy jak ją określano w Aktach wizytacyjnych „*Missā Saxonica*“. Chodziło o N. Targ i Waxmund. Ksiądz z N. Targu dojeżdżał ze Mszą św. do Waximunda. Do Credo odprawiał jak należy. Po Credo miał kazanie, po kazaniu ludzie śpiewali pieśni eucharystyczne (*aliquot cantilenas*), potem ksiądz błogosławił, intonując: *Ecce panis angelorum*⁷⁹⁾.

CHORZY.

Z k o m u n i ą do chorego szła procesja. Kościoły miały chorągwie z latarniami (*vexilla cum laternis*) jedną albo dwie pary. Wizytator tam, gdzie tego nie robiono, nakazywał, ażeby ksiądz, idąc do chorego, brał dwa komunikanty. W przeciwnym bowiem razie klękaliby ludzie bezpodstawnie, gdy ksiądz wraca od chorego bez *Sanctissimum*, ale z chorągwiami. Chociaż świadkowie, badani przez wizytatora, czy ktoś w parafii nie umarł bez zaopatrzenia, biorą na uwagę więcej lat, na-

⁷⁹⁾ A. V. 1596 k 57 *Rector scholae: rectorem ecclesiae (Novum Forum - N. Targ) feriis nunquam celebrare. In ecclesiis, quae sunt filiae huius ecclesiae, siccam Missam illum celebrare vel potius saxoniam, nempe ab Introitu usque ad Symbolum omnia integra, concione vero facta praemissis cantionibus aliquot polonicis, ex ciborio Sacramentum allatum exhibet populo cantando: Ecce panis angelorum etc. Inni świadkowie nie potwierdzają wszystkich zeznań rektora szkoły; podają, że trzy razy w tygodniu celebrował, a *missa sicca*, podobno w Waxmundzie (k 58).*

wet do kilkunastu, to jednak mogą wskazać wyjątkowo jakiś zgon bez zaopatrzenia. I właściwie nie twierdzą stanowczo, że ksiądz nie chciał, niejasno tylko wychodzi czasem sprawa, czy ksiądz był chory i nie czuł się na siłach do dalszej drogi, czy też zwłókl z powodu pogody, a śmierć mimo deszczu czy zawiei przyszła do chorego.

Inaczej wygląda sprawa z ostatnim namaszczeniem. Członek komitetu kościelnego (*vitricus ecclesiae*) pytany przez wizytatora, czy ksiądz udziela ostatniego namaszczenia, odrzekł, iż nie wie, co to jest⁸⁰). Rector scholae w Łapanowie podał wizytatorowi, iż za niego w ciągu 30 lat tylko dwa razy udzielał ksiądz choremu ostatniego namaszczenia⁸¹). Tak mniej więcej było w całej okolicy. Jeszcze w 1630 wzywa wizytator poszczególnych proboszczów, ażeby nauczali lud w kazaniach o ostatnim namaszczeniu⁸²). Sakrament „Ostatniego Namaszczenia“ był w powszechnym użyciu w Królówce⁸³).

Spowiedź. Do wyjątków należała osoba, która by nie odbyła spowiedzi wielkanocnej. O przystępowaniu do sakramentu Pokuty poza czasem wielkanocnym można dowiedzieć się przypadkowo, jeśli w metryce śmierci zanotowano, kiedy ostatnio była do spowiedzi osoba, która umarła nagle i bez zaopatrzenia. W 1596 r. zastał wizytator spowiadanie gromadne — turmatim (Gruszów)⁸⁴), (Góra św. Jana)⁸⁵) i nakazuje spowiadanie pojedynczych osób (*singulariter*). Inną osobliwością jest rozgrzeszanie z rezerwatów przez księdza w Wilkowisku na tej podstawie, iż odbył swego czasu pielgrzymkę do Rzymu. Otrzymał zakaz od wizytatora⁸⁶).

BIERZMOWANIE.

Bierzmowaniem nie interesują się wizytatorzy. Nie ma mowy, czy bierzmowali, jeśli mieli Sakrę biskupią; jeśli nie mieli, to nie pytali,

⁸⁰) A. V. 1618 k 101 Jan Kmieć *vitricus* w Rybiem; k 102 Jan Kulik karczmarz w Łososinie.

⁸¹) A. V. 1629 k 9 Brzezcie, k 9^v Niegowić.

⁸²) A. V. 1618 k 113^v.

⁸³) A. V. 1596 k 64 *Decreta reform...* In domo plebanali et in sacrario confessiones non audiantur, sed in ecclesia tantum. Turmatim confessiones non audiantur, sed *singulariter semper*.

⁸⁴) A. V. 1596 k 53^v *Decr. reform.* Domi confessiones non audiantur, nec in sacrario, ne nobilium quidem, nec turmatim.

⁸⁵) A. V. 1596 k 61^v *Decr. reform.* In casibus reservatis et homicidiis neminem absolvere praesumat vigore peregrinationis Romanae.

jak przedstawia się sprawa bierzmowania w poszczególnych parafiach i to od 1596 do 1748 r. więc roku, do którego są akta wizytacyjne, dotyczące dek. wielickiego.

Libri ordinationum nie zawsze notowały udzielanie bierzmowania przez biskupa sufragana. Notują zaś nie tylko akty pontyfikalne sufragana, ale i innych biskupów, o ile np. udzielili święceń. Najskrupulatniej działa się to za Potkańskiego⁸⁷⁾, podobnie za Kazimierza Łubieńskiego⁸⁸⁾ i Michała Szembeka⁸⁹⁾.

Na końcu roku 1647 zanotował Liber ordinationum, że sufragan Wojciech Lipnicki⁹⁰⁾ udzielił 1236 osobom sakramentu bierzmowania w ciągu tego roku w różnych miejscowościach⁹¹⁾. Około tej rocznej obraca się ilość bierzmowanych w czasach, z których są dokładne zapisy, bo Szembek 1508, a Potkański 1415 osób rocznie. Chodzi tu o diecezję, która miała około tysiąca parafii. Jak wiele osób nie było bierzmowanych, widać to przy udzielaniu tonsury. Potkański ma w swym Liber ordinationum, że po udzieleniu bierzmowania (praevia confirmatione i podana cyfra bierzmowanych), udzielił tonsury i święceń mniejszych. Nie można traktować wszystkich wtedy bierzmowanych za kandydatów do święceń, bo czasem wyraźnie zaznacza, że bierzmował osoby obojga płci. Kilka jednak oryginalnych konsygnacyj kandydatów do święceń, znajdujących się w Liber ordin, w których zaznaczono, kto bierzmowany, kto nie, daje podstawę pewną do sądu, jak wielka ilość kandydatów, przystępujących do święceń, nie była bierzmowana. I tak w 1767 r. na 8 kandydatów było 4 niebierzmowanych, w 1772 r. na 11 kandydatów 7 niebierzmowanych, na 5 było 4 bez bierzmowania, na 5 kandydatów bez bierzmowania 3, na 4 kandydatów bez bierzmowania 2. W sumie w 1772 r. na 25 kandydatów tuż przed tonsurą

⁸⁷⁾ Acta Cameraria v. 34, p. 148^v i n. Arch. Watykańskie. Franc. Potkański Kapł. diec. Gnieźnieńskiej został biskupem Patarensis i sufraganem krak 23 lipca 1755, zm. 1789.

⁸⁸⁾ Acta Cameraria, v. 25, p. 90 Kazimierz Łubieński został biskupem Heraklei i sufrag. krak. 3 stycznia 1701.

⁸⁹⁾ Acta Cameraria, v. 25, p. 174. Michał Szembek, kapł. diec. krak. został biskupem Paphensis i sufrag. krak. 15 września 1706. Następcą jego był Michał Kunicki od r. 1726.

⁹⁰⁾ Acta Cameraria, v. 19, p. 57^v Wojciech Lipnicki został biskupem Laodicej i sufrag. krak. 2 lutego 1646. Następcą jego był Mikołaj Oborski od 1658 r.

⁹¹⁾ Liber ordin. nr 2. Arch. Konsyst. k 19.

otrzymało bierzmowanie 16 czyli 60%. Chodzi tu tylko o tych, których są konsygnacje oryginalne.

Dwa jubileusze 1701 i 1776 roku, kiedy położyła nacisk władza kościelna na bierzmowanie, mówią, ilu ludzi było niebierzmowanych, bo w 1701 r. udzielono sakramentu bierzmowania 68.055 osobom ⁹²⁾, a 1776 r. 112.155 osobom ⁹³⁾. Chodzi tu tylko o bierzmowanie udzielone w Krakowie, w 1701 od 1 sierpnia do 30 listopada ⁹⁴⁾, w 1776 r. od 23 kwietnia do 20 października ⁹⁵⁾. Podziwiać trzeba ten napływ do Krakowa ludzi z różnych stron, aby przyjąć sakrament bierzmowania.

Ze był wtedy napływ z dalekich stron, świadczą cyfry bierzmowanych w Krakowie, pochodzące z innych czasów. Za takie można uważać liczby bierzmowanych w kościele mariackim. Jest ich cztery: r. 1703, 1704, 1757, 1759. Trzy pierwsze to liczba bierzmowanych w tym kościele w Święto Wniebowzięcia, a więc w dniu odpustu w kościele mariackim, czwarta w Nawiedzenie. W 1703 r. przystąpiło do bierzmowania 94 osób ⁹⁶⁾, w 1704 r. 429 ⁹⁷⁾, w 1757 r. 630 osób ⁹⁸⁾, w 1759 r. 983 osób po południu ⁹⁹⁾.

Głównym kościołem Krakowa, w którym bierzmowano była katedra. Bierzmowano przed każdą tonsurą i minorkami, bo tonsury i minerek udzielono w tym samym dniu. Bierzmowanych jest wtedy nie wiele, są to kandydaci do tonsury, ale są i osoby inne. Liczba bierzmowanych w katedrze w czasie jednego i drugiego jubileuszu była ogromnie wielka.

Kościółem krakowskim, w którym często bierzmowano, był kościół Nawiedzenia N. Marii P. na Piasku. Terminami było święto Nawiedzenia, częściej niedziela w czasie oktawy tego święta i uroczystość Matki B. Szkaplerznej. Od r. 1712—1724 odbyło się tam bierzmowanie 9 razy,

⁹²⁾ Liber ordin. nr 4, rękopis niepagin. Arch. Konsyst. Na rozpoczęcie jubileuszu odbył Kazimierz Łubieński jako admin. dice. sede vac. procesję z kościoła mariackiego 1 sierpnia 1701 do katedry, gdzie odprawił Mszę pontyfikalną. W procesji uczestniczyła kapituła, cały kler katedralny, wszystkie zakony i Alma Universitas Cracoviensis. W sierpniu do bierzmowania 6945 osób, we wrześniu 24.548, w październiku 22.446, w listopadzie 14.318 osób.

⁹³⁾ Lib. ordin. nr 9, k 108, Arch. Konsyst.

⁹⁴⁾ Lib. ordin. nr 4 rkps niepag. Arch. Konsyst.

⁹⁵⁾ Lib. ordin. nr 9, k 108, Arch. Konsyst.

⁹⁶⁾ Lib. ordin. nr 4, rkps niepag. Arch. Konsyst.

⁹⁷⁾ Lib. ordin. nr 4, rkps niepag. Arch. Konsyst.

⁹⁸⁾ Lib. ordin. nr 9, k 25, Arch. Konsyst.

⁹⁹⁾ Lib. ordin. nr 9, k 35v, Arch. Konsyst.

Potkański bierzmował tam jeden raz. Liczba bierzmowanych przekraczała 500, tylko w 1724 r., kiedy bierzmowanie było w samo święto Nawiedzenia, a w niedzielę w oktawie było rano i po południu, to wtedy przystąpiło do bierzmowania 1628 osób ¹⁰⁰). Tak samo było w 1760 r. i wtedy liczba wynosiła 2135 osób ¹⁰¹).

Poza tym dość często było bierzmowanie u norbertanek na Zwierzynicy w związku z ceremoniami zakonnymi, ale przystępowały i osoby świeckie. Jeszcze częściej w podobnych okolicznościach u wizytek.

Poza Krakowem było często bierzmowanie u benedyktynek w Staniątkach; gdy przybywał tam biskup dla coronatio virginum itp. Osób świeckich przystępuje wtedy do bierzmowania niewiele, po kilkanaście osób, tylko w r. 1758 na Św. Wojciecha liczba bierzmowanych wynosiła 227 ¹⁰²); w Staniątkach na św. Wojciecha jest odpust. W Mogile u cystersów bywało bierzmowanie na Znalezienie Krzyża (3/5). W 1761 r. przystąpiło do bierzmowania 693 ¹⁰³) osób. W Jędrzejowie u Cystersów było bierzm. w 1765 i 1767 r. W 1765 r. udzielał Potkański bierzmowania przez Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek Zielonych Świątek. Wtedy liczba bierzmowanych wynosiła 2771 osób ¹⁰⁴), a w 1767 r. 754 osób ¹⁰⁵).

Są i inne kościoły zakonne, w których udzielano bierzmowania, ale ex re konsekracji kościoła czy ołtarza, np. u kapucynów w Rozwadowie w 1753 r. do bierzmowania 573 osób ¹⁰⁶), u bernardynów w Kalwarii w 1712 r. do bierzmowania 1555 osób ¹⁰⁷).

Bierzmowanie w kościołach parafialnych odbywało się wtedy, jeśli przybył tam biskup dla konsekracji ołtarza lub kościoła. Biskup Suffragan Potkański korzystał nadto z misji, by bierzmować ludzi i tak było w Przegini ¹⁰⁸) i Zwoleniu ¹⁰⁹). Na podstawie Liber ordinationum biskupa Potkańskiego, można podać liczbę parafii, w których było za niego bierzmowanie. Dotyczy to lat od 1753 do 1789, a więc 36 lat.

¹⁰⁰) Lib. ord. nr 4, rkps. niepag. Arch. Konsyst.

¹⁰¹) Lib. ord. nr 9, k 41v. Arch. Konsyst.

¹⁰²) L. c., k 28.

¹⁰³) L. c., k 46v.

¹⁰⁴) L. c., k 67.

¹⁰⁵) L. c., k 80v.

¹⁰⁶) L. c., k 1.

¹⁰⁷) Lib. ord. nr 4, rkps. niepag. Arch. Konsyst.

¹⁰⁸) Lib. ord. nr 9, k 48. Arch. Konsyst.

¹⁰⁹) L. c., k 25.

W tym czasie udzielił Potkański święceń kapłańskich 2653 diakonom, konsekrował 24 kościołów, 99 stałych ołtarzy, poświęcił 686 dzwonów i udzielił bierzmowania 163.012 osobom, z tego w czasie jubileuszu w samym Krakowie 112.155 osobom¹¹⁰⁾.

Biskup Potkański bierzmował w ciągu swego życia w następujących parafiach poza krakowskich:

Biecz, 1766 r. 121 bierz. ¹¹¹⁾	Lętownia 1766 (671) ¹²²⁾
Bałtów 1753 (257) ¹¹²⁾ , 1756 (241) ¹¹³⁾ , 1757 (402) ¹¹⁴⁾	Opatów 1757 (232) ¹²³⁾
Chlewisko 1777 (980) ¹¹⁵⁾	Opole 1755 (547) ¹²⁴⁾
Droginia 1776 (655) ¹¹⁶⁾	Ostrowsko 1766 (1102) ¹²⁵⁾
Dierzków 1757 (774) ¹¹⁷⁾	Pilica 1774 (2536) ¹²⁶⁾
Gołcza 1759 (351) ¹¹⁸⁾	Pobiedr 1757 (1846) ¹²⁷⁾
Inwałd 1756 (987) ¹¹⁹⁾	Przeginia 1761 (1412) ¹²⁸⁾
Jędrzejów 1762 (105) ¹²⁰⁾	Radłów 1773 (1144) ¹²⁹⁾
Kosów 1766 (787) ¹²¹⁾	Rychwałd 1756 (1151) ¹³⁰⁾
	Sieciechów 1762 (563) ¹³¹⁾

¹¹⁰⁾ L. c., k 189r.

¹¹¹⁾ L. c., 75v.

¹¹²⁾ L. c., k 1.

¹¹³⁾ L. c., k 18v.

¹¹⁴⁾ L. c., k 28v Bałtów był par., którą St. Ap. pozwoliła Potkańskiemu zatrzymać, gdy prekonizowała go na biskupa-sufragana.

¹¹⁵⁾ L. c., k 117v.

¹¹⁶⁾ L. c., k 111v.

¹¹⁷⁾ L. c., k 24v.

¹¹⁸⁾ L. c., k 55v.

¹¹⁹⁾ L. c., k. 17v.

¹²⁰⁾ L. c., k 55.

¹²¹⁾ L. c., k 73v.

¹²²⁾ L. c., k 75.

¹²³⁾ L. c., k 25.

¹²⁴⁾ L. c., k 12v.

¹²⁵⁾ L. c., k 75.

¹²⁶⁾ L. c., k 96.

¹²⁷⁾ L. c., k 21v.

¹²⁸⁾ L. c., k 48.

¹²⁹⁾ L. c., k 87.

¹³⁰⁾ L. c., k 17.

¹³¹⁾ L. c., k 53v.

Spytkowice 1766 (1646) ¹³²⁾	Ulina 1759 (243) ¹³⁹⁾
Stopinica 1776 (1763) ¹³³⁾	Wadowice 1756 (1039) ¹⁴⁰⁾
Sucha 1756 (568) ¹³⁴⁾	Wierzchosławice 1772 (858) ¹⁴¹⁾
Słemień 1756 (53) ¹³⁵⁾	Więclawice 1757 (380) ¹⁴²⁾
Trójca 1754 (142) ¹³⁶⁾	Zakliczyn 1776 (653) ¹⁴³⁾
Tyniec 1777 (167) ¹³⁷⁾	Zwoleń 1755 (405) ¹⁴⁴⁾ , 1756
Ujście Solne 1756 (274) ¹³⁸⁾	(308) ¹⁴⁵⁾ , 1757 (460) ¹⁴⁶⁾ .

W sumie było bierzmowanie w 32 parafiach, w których przystąpiło do sakramentu bierzmowania 26.242 osób.

W par. Niegowici najstarszą zapiskę, podającą liczbę bierzmowanych, jest w arch. paraf. zapiska z 1823 r., kiedy było 1149 osób do bierzmowania. Bierzmował biskup tarnowski Ziegler z okazji wizytacji kanonicznej. Parafia liczyła w 1820 r. 3553 dusz.

Bierzmowanie w niektórych punktach łączyło się na przestrzeni stuletniej z pewnymi wydarzeniami zewnętrznymi. I tak sufragan Kazimierz Łubieński z powodu najazdu szwedzkiego w 1705 r. święcił oleje w Wielki Czwartek w Bochni, było to 9 kwietnia ¹⁴⁷⁾, 21 maja 1705 r. udziela święceń w Gorlicach, w Gorlicach też, poczynając 23 kwietnia, więc na św. Wojciecha, bierzmuje kilkakrotnie (26/4, 1/5, 2/5 i na św. Trójcę), w Rożnowie bierzmował 19/7, 22/7, 26/7, potem jeszcze 4-krotnie (nie podane dni); tamże w Rożnowie udzielał

¹³²⁾ L. c. k 75.

¹³³⁾ L. c., k 112.

¹³⁴⁾ L. c., k 17v.

¹³⁵⁾ L. c., k 17v.

¹³⁶⁾ L. c., k 7.

¹³⁷⁾ L. c., k 117.

¹³⁸⁾ L. c., k 18v.

¹³⁹⁾ L. c., k 35v.

¹⁴⁰⁾ L. c., k 17v.

¹⁴¹⁾ L. c., k 86v.

¹⁴²⁾ L. c., k 25v.

¹⁴³⁾ L. c., k 111v.

¹⁴⁴⁾ L. c., k 15.

¹⁴⁵⁾ L. c., k 18v.

¹⁴⁶⁾ L. c., k 25 Probstwo w Zwoleniu zatrzymał Potkański za zgodą St. Ap., zostając sufraganem.

¹⁴⁷⁾ Liber. ord. nr 4. rkps niepag. Arch. Konsyst. Dalsze akty K. Łubieńskiego w tym samym tomie niepag.

święceń 25/7, 5/8, 15/8; we wrześniu i październiku udzielał święceń w Makowie.

Sufragan Michał Szembek, schroniwszy się na Śląsk przed zarazą w Polsce i rezydując w Tarnowskich Górach, udziela bierzmowania w różnych parafiach Śląska 6/1 1707 w Pszczynie, w Mikołowie 27/5, w Tychach 20/5, Bytomiu 7/6, Mysłowicach we wrześniu, Tarnowskich Górach 23/2 1709. Święceń udzielał przeważnie w Tarnowskich Górach, ale nadto w Mikołowie, Woźnikach, Książu¹⁴⁸⁾.

Sufragan Potkański schronił się w 1768 r. do Bielska austriackiego z powodu zamieszek wojennych. We wrześniu 1772 r. powrócił i osiadł chwilowo w Radłowie, stąd wtedy bierzmowania jego w Radłowie i Wierzchosławicach¹⁴⁹⁾.

PROCESJA Z NAJSW. SAKRAMENTEM NA DNI KRZYŻOWE.

Wizytator w 1596 r. wyraża się o procesji z N. Sakramentem na dni krzyżowe dosadnie i z tego już wynika, dlaczego ją zwalcza, mianowicie: *vagari cum Sanctissimo per campos, circa fruges, czyli jest to dla niego „włóceniem się z Najsw. Sakr. po polach, wśród zbóż“*. Zwyczaj ten istniał w parafiach, które sąsiadowały z parafiami, nie praktykującymi tego zwyczaju. Jest on w Niepołomicach¹⁵⁰⁾, Łapczycy¹⁵¹⁾, Bochni¹⁵²⁾, St. Wiśniczu¹⁵³⁾ i Pogwizdowie¹⁵⁴⁾, jest w Myślenicach¹⁵⁵⁾ i Gdowie¹⁵⁶⁾, nie ma go zaś w sąsiednich, więc nie ma w Biskupicach, Łazanach, Niegowici, Chelmie i Sobolowie, albo w Dobczycach i Drogini, które są między Myślenicami i Gdowem. Przy stwierdzeniu tego zwyczaju czy przy zakazie nie daje wizytator żadnych szczegółów, któreby pozwalały stworzyć sobie obraz choćby ogólnikowy, jak odbywała się taka procesja. Nie można też twierdzić, czy nie było jej dawniej w sąsiednich parafiach, tylko wyszły z użycia,

¹⁴⁸⁾ Lib. ord. nr 4, rkps niepag. Arch. Konsyst. Wszystkie akty M. Szembeka są w tym tomie. Par. W. Książ zatrzymał M. Szembek za zgodą St. Ap., zostając biskupem sufrag. krak.

¹⁴⁹⁾ Lib. ord. nr 9, k 86v. Arch. Konsyst.

¹⁵⁰⁾ A. V. 1596 k 256v.

¹⁵¹⁾ L. c., k 190v.

¹⁵²⁾ L. c., k 197v.

¹⁵³⁾ L. c., k 208v.

¹⁵⁴⁾ L. c., k 189v.

¹⁵⁵⁾ L. c., k 41v.

¹⁵⁶⁾ L. c., k 215v.

czy też nie było ich dawniej, jak nie było ich w 1596 r. A te, które miały ją w 1596 r., zachowały to, co miały od dawna. Jedno jest jasne, iż nie była to praktyka ogólna.

Zwyczaje religijne tkwiły głęboko korzeniami w sercu ludu; i zmiany w tym kierunku zachodziły powoli, nawet tam, gdzie pewne zwyczaje religijne były zwalczane przez kler. Mogę jako przykład wskazać Hucisko Oleskie, wieś, należąca do parafii Podhorce archid. lwowskiej. Wieś ta ma pewne zwyczaje religijne, których nie znają wsie sąsiednie, do tejsze parafii Podhorce należące. Chodzi mi przede wszystkim o święcenie pól. Poza procesją na św. Marka i dni krzyżowe, urządzoną w kościele par. dla całej parafii, urządzają poszczególne wsie „święcenie pól“, tzn. idzie z kapłanem procesja z krzyżem, chorągwiakami i feretronami wśród pól i kapłan święci pola. Takie „święcenie pól“ we wsi Hucisko Oleskie odbywa się inaczej, aniżeli w innych wsiach par. Podhorce, mianowicie i tu przychodzi procesja z księdzem itd., ale zatrzymuje się przy czterech ołtarzach — stacjach, na ten dzień przygotowanych przy figurach przydrożnych, które już w tym celu stawiono w samym założeniu. Przy każdym ołtarzu śpiewa kapłan początek ewangelii, jak na Boże Ciało. Ma też ta wieś inny jeszcze zwyczaj, nie praktykowany przez wsie sąsiednie, mianowicie gdy przyjeżdża ksiądz do chorego, zbierają się bardzo licznie przed domem chorego i czuwają z zapalonymi świecami. Gdy ksiądz nadjedzie, witają P. Jezusa śpiewem eucharystycznym, który nie ustaje do przyjęcia komunii przez chorego. Podobnie przychodzą gromadnie, by modlić się przy zwłokach zmarłego i to bez przerwy, dzień i noc aż do wyprowadzenia do kościoła.

Chrześcijaństwo zastawało wszędzie obchody pól dla ubłagania bóstwa o urodzaje i szczęśliwe zbiory. Wcześniej też samo urządza podobne obchody błagalne dla uproszenia błogosławieństwa dla urodzajów u Boga Wszchemocnego. Sposób urządzenia takiego obchodu, procesji błagalnej, święcenia pól rozwijał się z biegiem lat i w szczegółach miał różne odmiany. Z czasem wytworzyła się praktyka, że procesja zatrzymywała się przy 4 stacjach, przy których śpiewano początek czterech ewangelii, odmawiano wzgl. śpiewano odpowiednie modlitwy o urodzaje, o uchronienie od burz, gradu itp. udzielając błogosławieństwa przy każdej stacji.

Święcenia pól z procesją teoforyczną nie było w XIII w. Pojawia się w XIV. W połowie XV w. zaczynają ją jedni pisarze zwalczać, ale

u innych znajduje gorącą obronę, jako czegoś ogromnie drogiego dla kleru i ludu. Zakazy władzy duchownej przyszły w XVI w.

Święcenie pól, połączone z procesją teoforyczną było w Hiszpanii, Italii, Niemczech i Francji¹⁵⁷). Praktyka wyrosła na wsi, niezależnie od katedry, które na ogół miały obrzędy mniej lub więcej zbliżone do rytuału rzymskiego. W Niemczech przetrwały tu i ówdzie w formie zmienionej do XVIII w.

Wizytator, potępiając procesje teoforyczne, połączone ze święceniem pól, nie był wyjątkiem. Zajmując się tą praktyką, wskazał na zwyczaj, panujący u nas. Chodziłoby teraz o możliwie najdokładniejsze zestawienie parafii, w których odbywały się takie procesje i zależnie już od materiału wyciągać wnioski: czy tam, gdzie ich wizytator nie zastał, nigdy nie istniały, czy też wcześniej wyszły z użycia, względnie łatwiej dały się usunąć. Mnie się zdaje, że za tym faktem kryje się coś więcej, niż wcześniejsze zniknięcie tego zwyczaju, aniżeli gdzie indziej. Łamanie gałązek z drzewek, zdobiących ołtarze na Boże Ciało i wtykanie ich potem w swym polu może świadczy o praktyce łamania gałązek przy ołtarzu w czasie procesji z 4 stacjami dla święcenia pól, bo wtedy następowało błogosławieństwo przy każdym ołtarzu, stąd też i drzewka przy ołtarzu były błogosławione, a w takim razie zabierano ze sobą i umieszczano na swym polu coś pobłogosławionego i przez to przenoszono na swe pole błogosławieństwo pól, udzielane przy 4 stacjach w czasie święcenia pól.

PROCESJA KOŁO CHRZCIELNICY.

Wizytator w 1596 zakazywał procesji czy obchodu — circuitus — koło chrzcielnicy, jaki odbywano w drugi dzień Wielkanocy i w drugi dzień Zielonych Świątek. Obchód chrzcielnicy w te dni związany jest z udzielaniem chrztu na Wielkanoc i na Zielone Świąta, więc zdawało by się, że obchód, jako rodzaj przypomnienia sobie chrztu, i sposobność do podziękowania za przyjęcie na łono Kościoła przez polanie wodą zasługiwał raczej na zalecenie, niż na wytępienie. Zastał wizytator

¹⁵⁷) Frantz, Adolph, Die kirchlichen Benedictionen im Mittelalter, II, str. 105. — Bliższe szczegóły o procesjach teoforycznych dla święcenia pól na terenie Niemiec podaje powyższa praca, nadto na terenie diec. augsburgskiej Hoeyneck, F. A. w dziele Geschichte der Christlichen Liturgie des Bistums Augsburg, a diec. Bamberg Haime rl Xaver w studium Das Prozessionswesen des Bistums Bamberg im Mittelalter.

ten zwyczaj na pogórzcu, bo w Jaworniku¹⁵⁸⁾, Myślenicach¹⁵⁹⁾, Tarnawie¹⁶⁰⁾, Wilkowisku¹⁶¹⁾ i Łętowni¹⁶²⁾. Nie ma go ku północy od Myślenic czy Tarnawy.

Zestawienie wszystkich miejscowości, w których ten zwyczaj żył w 1596 r., dałoby podstawę do wniosków. Procesje naokoło chrzcielnicy odbywano w średniowieczu w W. Sobotę i w wigilię Zielonych Świątek w związku ze święceniem wody chrzcielnej. Obchodzono chrzcielnicę 7 razy, względnie 5 lub 9 razy¹⁶³⁾.

Mszał krakowski z 1532 r. ma rubrykę o siedmiokrotnej procesji naokoło chrzcielnicy w W. Sobotę przy święceniu wody w czasie śpiewania litanii¹⁶⁴⁾. W wigilię Ziel. Świąt było tak samo. Mszał krakowski z 1484 r. nie ma rubryki o takiej procesji na około chrzcielnicy.

OLTARZE.

Wezwania poszczególnych ołtarzy są czymś dawnym, uświęconym i o zmianie ongiś trudno było mówić. Tym tłumaczyć trzeba brak kościoła w całej okolicy pod wezwaniem św. Stanisława biskupa. Gdy chciano mieć ołtarz pod wezwaniem św. Stanisława, budowano kaplicę, w niej ołtarz główny św. Stanisława np. w Łazanach. W XVII w., zwłaszcza w XVIII w. panuje tendencja posiadania jak największej liczby ołtarzy, szczególnie wypełnione są nimi kaplice. Ołtarze te są bardzo prowizoryczne i niejednokrotnie zasługują z trudem na nazwę ołtarza. Gdy kult niektórych świętych maleje, to nawet do głównego

¹⁵⁸⁾ A. V. 1596 k 42v.

¹⁵⁹⁾ L. c. k 41v.

¹⁶⁰⁾ L. c. k 67v.

¹⁶¹⁾ L. c. k 61v.

¹⁶²⁾ L. c. k 30.

¹⁶³⁾ Hoeyneck, F. A., Geschichte der Christl. Liturgie des Bistums Augsburg, s. 218. W sobotę obchodzono 7 razy, w wig. Ziel. Św. 9 razy; Haime l Xaver. Das Prozessionsvesen des Bistums Bamberg, s. 159 podaje, iż celebrans z duchowieństwem obchodził chrzcielnicę 5 razy przez 5 dni wielkanocne, 7 razy przez 5 dni Zielonych Świątek.

¹⁶⁴⁾ Missale sec. rit... ecl. cathedr. Cracoviensis, Venetiis, 1532, k. 96 — Expletis autem lectionibus et canticis presbyter cum suis ministris procedunt ad faciendum fontem vexillis, cereo magno, thuribulo et scholaribus cum luminibus procedentibus, circumeundo infra litaniam eundem septem vicibus et chryisma inter crucem et evangelium portantes et litaniam pronunciantes, choro stando prope fontem in suo ordine.

ołtarza przychodzi obraz nowego świętego, cieszącego się dużym kultem, na miejsce dawnego.

O ile chodzi o obrazy Matki Boskiej, cieszące się wzrastającą czcią w Polsce i o patronów Polski, to ołtarz Matki B. Częstochowskiej był w XVIII w. w Wieliczce¹⁶⁵⁾, Biskupicach¹⁶⁶⁾, Łazanach¹⁶⁷⁾, Dobczycach¹⁶⁸⁾, Niepołomicach¹⁶⁹⁾, Łączycy¹⁷⁰⁾, Pogwizdowie¹⁷¹⁾, Tymbarku¹⁷²⁾ i Wojniczu¹⁷³⁾; Matki B. na Piasku (Kraków), w Wieliczce¹⁷⁴⁾, tu też i Matki B. w Studziannie w Sandomierskiem¹⁷⁵⁾. Ołtarz św. Stanisława biskupa był w Wieliczce¹⁷⁶⁾, Łazanach¹⁷⁷⁾, Dobczycach¹⁷⁸⁾, Bochni¹⁷⁹⁾, św. Jana Kantego w Wieliczce¹⁸⁰⁾, Dziekanowicach¹⁸¹⁾, Wiśniczu¹⁸²⁾, bł. Kingi w Wieliczce¹⁸³⁾, Bochni¹⁸⁴⁾; św. Kazimierza w Łączycy¹⁸⁵⁾ i Wiśniczu¹⁸⁶⁾; św. Stanisława Kostki w Biskupicach¹⁸⁷⁾, św. Wojciecha był tylko w St. Wiśniczu¹⁸⁸⁾.

Tytuły kościołów, ołtarzy mają daleko bogatszą wymowę niż to powyżej poruszono. Żeby śledzić rozwój kultu i szukać jego ojczyzny, to nie można poprzestać na samych aktach wizytacyjnych, choć XVI w. podaje to, co zastał po średniowieczu, a XVII i XVIII w. wprowadzają

165) A. V. 1750—41, Arch. Konsyst. vol. 25., s. 1564

166) L. c., s. 1556.

167) L. c., s. 1550.

168) L. c., s. 885.

169) L. c., s. 1511.

170) L. c., s. 738.

171) L. c., s. 721.

172) L. c., s. 857.

173) L. c., s. 1056.

174) L. c., s. 1560.

175) L. c., s. 1564.

176) L. c., s. 1565.

177) L. c., s. 1550.

178) L. c., s. 885.

179) L. c., s. 745.

180) L. c., s. 1560.

181) L. c., s. 895.

182) L. c., s. 807.

183) L. c., s. 1560.

184) L. c., s. 744.

185) L. c., s. 738.

186) L. c., str. 801.

187) L. c., s. 1556.

188) L. c., s. 801.

pewną płynność, która i obecnie trwa, co do wprowadzenia nowych nabożeństw i nowych świętych.

UPOSAŻENIE LITURGICZNE.

Wszystko, czy naczynia liturgiczne, czy bielizna kielichowa, czy ornaty, jest w 1596 r. w niewielkiej ilości i ubogie. Nie jest rzadkością kielich cyñowy, puszka miedziana, parę puryfikaterzy, niewiele ornatów. To stan z końca XVI w. Liczba ornatów waha się wtedy od 26 (Wieliczka) do dwu (Gruszów, Tarnawa); tylko trzy ma Sobolów i Pogwizdów; Łapanów ma 4; Niegowić miała 15 ornatów. Ich liczba odpowiada zamożności uposażenia, czy weźmie się pod uwagę świętopietrze w XIV¹⁸⁹⁾ i XVI w.¹⁹⁰⁾, czy podatek płacony przez duchowieństwo w 1634 r.¹⁹¹⁾. Wieliczka płaciła w XVI w. 2 grzywien 6 skojców, Niegowić od 1 grzywiny, Pogwizdów i Sobolów od 5 skojców i Wieliczka ma w XVI w. 26 ornatów, Niegowić 15, Pogwizdów 3, Sobolów 3, a 5 skojców to 1/9 2 grzywien, jak 3 ornaty to 1/9 26 ornatów, jak w 1634 podatek Sobolowa 3 zł. 18 gr. jest 1/9 podatku płaconego przez Wielickę, bo 29 zł. 18 gr. Nie wszędzie trzyma się ten stosunek bez zmiany, bo Niegowić płaciła w 1634 r. 23 zł., a Pogwizdów 1 zł. Mała liczba puryfikaterzy i w ogóle bielizny kielichowej tłumaczy się rzadkością odprawiania mszy św.; dlatego Niegowić miała 15 ornatów i dwa puryfikaterze, Wieliczka na 26 ornatów 3 puryfikaterze, a niejedna parafia miała tylko jeden. Analogicznie było w życiu codziennym społeczeństwa, kiedy nawet przy wystawności stroju zewnętrznego zadawano się minimalną ilością bielizny itp. rzeczy.

W 1748 r. wyposażenie zakrystii jest zupełnie inne. Dla przykładu biorę tylko Niegowić. Wizytacja z 1748 r. zapisuje szczegółowo stan srebra w kościele, cyny, mosiądzu i miedzi, jakoteż szat liturgicznych, bielizny kościelnej, i całego wyposażenia kościoła w rzeczy potrzebne do procesji itd.¹⁹²⁾.

Ze srebra było:

4 kielichy pozłacane, 1 monstrancja pozłacana, „staroświecką robotą w kolumny“; korona srebrna na obrazie Matki Boskiej, trzy małe

¹⁸⁹⁾ Ptaśnik, J., Monumenta Poloniae Vaticana T. I. passim.

¹⁹⁰⁾ Gromnicki, Tadeusz, X., Świętopietrze w Polsce, s. 310.

¹⁹¹⁾ Contributionis sextuplae dioec. Cracoviensis. 1634, Arch. kapit. krak. 8a. Rkps niepag.

¹⁹²⁾ A. V. 1748. Arch. Konsyst. v 40, s. 158—166.

korony pozłacane na obrazie św. Anny, jedna korona pozłacana na obrazie M. Boskiej noszonym; sukienka „złotem robiona“ na wielkim obrazie Matki B. w kaplicy, sukienka srebrna „złotem przerabiana“ na obrazie św. Anny, sukienka srebrna „złotem robiona“ na noszonych obrazach Matki B. Różańcowej i św. Józefa; 2 krzyże srebrne, jeden z złożonymi postaciami czterech ewangelistów, drugi z jednej strony ze złożonymi aniołkami, z przeciwnej ze złożonymi postaciami czterech ewangelistów, pasyjka na drewnianym krzyżu na wielkim ołtarzu, dwa lichtarze, para ampulek z tacą. W kaplicy 7 wotów srebrnych, korali na obrazach 37 nici, z tego 21 na obrazie św. Anny.

Pokażna jest liczba ornatów, przy żadnym nie zaznacza wizyta tor, że jest nadniszczony, w każdym kolorze jest nowy ornat. Białych było 10, czerwonych 8, zielonych 6, „fiołkowych“ 4, czarnych 4. Zrobione z materii wartościowej, więc jest lamowy, parterowy, atlasowy, aksamitny, adamaszkowy, gryzotowy, z materii tureckiej wzorzysty, muchajerowy. Niektóre były w kwiaty srebrne i złote.

Dalmatyk 2 pary, kapy w każdym kolorze, antypedia też w każdym kolorze i to w białym 7, czerwonym 4, zielonym 3, „fiołkowym“ 2, czarnym 1 z materii jak ornaty. Sukienka na puszkę jedna była z jedwabiu „w karpiową łuskę“.

Nadto była odpowiednia ilość velum i burs.

Bielizna kościelna nie tylko jest liczbą pokażna (12 alb), ale wyróżnia się ozdobnością, są np. 3 korporaly szyte złotem i srebrem, 16 z białym szyciem i koronkami, 2 z czarnym szyciem. Puryfikaterzy było 30. Trudno przepisywać cały inwentarz kościelny. Wspomnieć trzeba jeszcze posiadanie obić szkotowych, półjedwabnych, madzelenowych na bretów 10, 12, a nawet 21, 24.

Inwentarz kościoła z 1748 r. pozwala stwierdzić ogromną różnicę między rokiem 1596 a 1748. Ileż w 1748 r. było srebra, jedwabiu, adamaszku itd. Nie 2 puryfikaterze jak w 1596, ale 30 posiada kościół w Niegowici.

Srebro i metale szlachetne zabrała Austria. Kościółowi została tylko srebrna kupa kielichowa, gdzieś w zakamarkach porzucona. Do niej dał dorobić podstawę, ażeby miał kielich. Kupił też nową monstrancję. Wydatki na kielich i monstrancję pokrył ze składek parafian¹⁹³).

¹⁹³) Liber iurium s. 164. Rkps w Arch. par. w Niegowici. Po zabraniu wszelkich naczyń srebrnych kościelnych na Skarb sprawiła się monstrancja

Jak w kościele niegowickim przybyło srebra i jedwabiu, adamaszku, atlasu, tak samo albo jeszcze bardziej zwiększyła się ilość srebra, atlasu itd. w domach szlacheckich, nie mówiąc o magnatach. Odwrotny zaś był stosunek od XVI w. do XVIII, o ile chodzi o siłę obronną państwa. Ta z biegiem lat malała i w drugiej połowie XVIII w. była w stanie oplakany. Nie było czym bronić nagromadzonych skarbów, bo od dawna nie brano w rachubę, że obronność państwa musi być na pierwszym planie.

Kraków

KS. TEOFIL DŁUGOSZ

NOWE KSIĄŻKI

KS. EUGENIUSZ DĄBROWSKI: ŚWIĘTY PAWEŁ — ŻYCIE I PISMA
Pallottinum. Poznań 1950. s. 329

Ks. Eugeniusz Dąbrowski wydał w r. 1947 w Warszawie znane inteligencji katolickiej w Polsce dzieło pt.: „Dzieje Pawła z Tarsu”. Naukową wartość powyższej pracy i jej znaczenie dla bibliistyki polskiej miałem sposobność ocenić na łamach „Ateneum Kapłańskiego” w tomie 47 z r. 1947, s. 478—485. Recenzję moją zakończyłem następującymi słowy: „Dzieło ks. D. nadaje się do czytania przede wszystkim dla duchowieństwa, studentów teologii i wykształconych katolików, ale będzie mało dostępne dla ogółu naszych wiernych, którzy nie mniej od księży, choć w innym ujęciu powinni znać życie i działalność św. Pawła. Dlatego w imieniu tych ostatnich zwracam się do Czcigodnego Autora z serdeczną prośbą, by poszedł w ślady Holznera i dał społeczeństwu polskiemu życiorys Pawła z Tarsu w wydaniu popularnym z pominięciem aparatu naukowego i opuszczeniem zagadnień interesujących jedynie zawodowych teologów. Do takiego dzieła o charakterze popularnym mógłby Autor włożyć więcej ciepła i serca niż to mógł uczynić w dziele czysto naukowym. Za taką pracę, której napisanie nie sprawi Autorowi większych trudności będzie mu zapewne społeczeństwo katolickie bardzo wdzięczne”.

Ks. Dr D. uznał widocznie tak moje jak i wielu innych osób życzenie za słuszne, bo w trzy lata później ogłosił drukiem dla szerszych sfer społe-

ze składki parafian, uczynionej, za którą wziął Holcer 1500. Do zostawionej kościołowi jednego kielicha kupy srebrnej i pateny kazało się dorobić spodek ze składki parafian kosztem 160”. Zapiska ks. Ludwika Kozickiego, prob. w Niegowici od r. 1805—1829. X. Kozicki sprawił też dla kościoła kielich, wewnątrz i zewnątrz pozłacany, z pateną, za który zapłacił Holcerowi z własnych pieniędzy 400 zł. Patenę zamykaną do chorych za 120 zł., „krzyż do kościoła posrebrzany ze składki i z dołożeniem się” ks. Kozickiego za 460 zł.